Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.06.2020 www.osw.waw.pl

Niemcy: udany start aplikacji Corona-Warn-App

Kamil Frymark

16 czerwca Niemcy uruchomiły aplikację Corona-Warn-App mającą umożliwić śledzenie rozprzestrzeniania się pandemii COVID-19 poprzez rejestrowanie kontaktów między użytkownikami. Program jest wyposażony w funkcję gradacji ryzyka zakażenia – m.in. na podstawie czasu przebywania z osobą zakażoną, odległości od niej oraz liczby dni, które upłynęły od spotkania. Corona-Warn-App identyfikuje wszystkie telefony, które znajdowały się przez dłuższy czas w niewielkiej odległości od telefonu takiej osoby, pod warunkiem że jej aparat także jest wyposażony w program. Dane przechwytywane są za pomocą technologii bezprzewodowej komunikacji krótkiego zasięgu Bluetooth (a nie GPS) i nie są przekazywane ani zapisywane na centralnym serwerze, a instytucje państwowe nie mają do nich wglądu. Program został przygotowany przez niemieckie koncerny Deutsche Telekom i SAP przy wsparciu Instytutu Roberta Kocha oraz Towarzystwa Fraunhofera Wspierania Badań Stosowanych. Aplikacja kosztowała 20 mln euro, a łączny koszt jej obsługi do końca 2021 r. niemieckie Ministerstwo Finansów szacuje na 49 mln euro.

Komentarz

- Zainstalowanie aplikacji w pierwszym tygodniu przez 12,2 mln osób (15% społeczeństwa) jest bardzo dobrym wynikiem, zważywszy że przed uruchomieniem projektu większość badanych (46% vs 42% w sondażu dla telewizji ZDF z połowy czerwca) deklarowała, że nie będzie korzystać z programu. Zdaniem naukowców z Uniwersytetu Oksfordzkiego minimum potrzebne do osiągnięcia efektywności to zainstalowanie aplikacji przez co najmniej 15% społeczeństwa, natomiast optymalne działanie zapewniłby jej udział 60% obywateli.
- Krytykę wzbudza dwumiesięczne opóźnienie w realizacji przedsięwzięcia, z powodu którego aplikacja będzie przydatna głównie w przygotowaniu RFN do drugiej fali pandemii. Na obecnym etapie wzrost zakażeń został znacząco ograniczony, a zwiększenie się liczby zdiagnozowanych przypadków jest wynikiem lokalnych ognisk choroby (np. powiat Gütersloh, Getynga czy Berlin-Neukölln). Ze strony partii Zielonych i parlamentarnego klubu Lewicy padały także zastrzeżenia dotyczące braku odrębnego ustawowego uregulowania działania programu. Obawiają się oni przede wszystkim możliwości wymuszania przez pracodawców instalowania go w służbowych telefonach oraz niedostatecznej ochrony danych osobowych. Jej zapewnienie – sprawa kluczowa dla niemieckiego społeczeństwa – było od początku priorytetem rządu i wymusiło zmianę strategii tworzenia aplikacji z systemu centralnego, w którym dane są

gromadzone na znacznie większą skalę, na zdecentralizowany.

- Uruchomienie aplikacji – podobnie jak wcześniej nauczanie zdalne – zintensyfikowało toczącą się w RFN debatę o wykluczeniu cyfrowym części społeczeństwa. Programu nie obsługuje bowiem ok. 15–20% najstarszych urządzeń, najczęściej używanych przez seniorów. Problem stanowi również dotarcie do osób niekorzystających z Internetu – z badań przeprowadzonych przez stowarzyszenie Initiative D21 wynika, że jest ich ok. 11%. Wykluczenie części społeczeństwa z cyfrowych narzędzi walki z pandemią Niemcy będą próbowały obejść poprzez wykonywanie systematycznych testów prewencyjnych w szkolnictwie oraz u wszystkich osób przyjmowanych do szpitali i domów opieki. W debacie pojawiają się także koncepcje uzupełnienia aplikacji o tokeny wyposażone w technologię Bluetooth. Byłyby one niezależne od telefonów komórkowych, a spełniałyby takie same funkcje jak aplikacja w smartfonie.